



Za nami kolejny miesiąc prac archeologicznych na Bulwarze Filadelfijskim. W ostatnich dniach udało się odkryć szkielet, przy którym znaleziono cenny skarb.

Badany jest teren ok. 21 arów pomiędzy budynkiem dawnych Koszar Racławickich, gdzie obecnie mieści się Hotel Bulwar, północną krawędzią nowo wybudowanej jezdni, drogą prowadzącą wzdłuż murów miejskich od Bramy Klasztornej w kierunku koszar oraz chodnikiem prowadzącym do Bramy Klasztornej w kierunku Wisły z wyłączeniem obszaru dawnego zbiornika gazowego. Odkrywane są zarówno mury, jak i tereny dawnych cmentarzy.

- Sukcesywnie odkrywamy pozostałości zabudowy kompleksu Ducha Świętego, który został w połowie XVIII wieku zniszczony przez Prusów. Okazuje się, że faktycznie założono tutaj szpital. Sukcesywnie powstawały też kolejne partie architektury murowanej, które funkcjonalnie były związane ze szpitalem oraz klasztorem Benedyktynek. Mamy tutaj odsłonięty już cały labirynt murów gotyckich

pochodzących z różnego czasu - mówi prof. Wojciech Chudziak, dyrektor Instytutu Archeologii Wydziału Nauk Historycznych UMK. - Wydaje mi się, że mamy odsłonięty najstarszy z murów, pochodzący z II połowy XIII wieku, który został zbudowany na bardzo niskim poziomie, około 3 metrów poniżej obecnego poziomu gruntu. I tam w ostatnim tygodniu udało się odnaleźć elementy drewniane, takie jak belki, które mogą być związane z najstarszym etapem budowy.

Przypomnijmy, że każdy fragment murów jest odpowiednio dokumentowany, tak aby w przyszłości materiały można było wykorzystać w celach naukowych i edukacyjnych.



Kliknij w zdjęcie, żeby powiększyć

W ostatnich dniach w wykopach odkryto też m.in. szkielet przy którym znaleziono skarb:

- Ogólnie grobów odsłoniliśmy już ponad 60. Z reguły są to groby niewyposażone, a przy jednym z nich natknęliśmy się na niespodziankę. Jest to trochę nietypowy pochówek, ponieważ była to najprawdopodobniej mężczyzna, co jeszcze potwierdzą badania. Zmarły został pochowany na brzuchu, a przy jego boku znaleźliśmy skarb

brakteatów krzyżackich (monet bitych jednostronnie, charakterystycznych dla mennictwa Zakonu Krzyżackiego z okresu XIII/XIV wieku – przyp. red.) i kwartników, najprawdopodobniej z końca XIV lub początku XV wieku. W sumie jest to około 20 monet. Najprawdopodobniej były one wszyte w ubranie zmarłego, nie wydaje się nam, żeby to było intencjonalnie pozostawione. Zmarły był też wyposażony w długi nóż. Z naszego punktu widzenia to bardzo ważne znalezisko, ponieważ jest to najniższa warstwa grobów i to znalezisko nam będzie wskazywać chronologię -
wyjaśnia prof. Chudziak.

Do tej pory na terenie badań udało się odnaleźć m.in. glinianą oktarynkę (piszczałka), ceramikę, fragmenty butelek, dużo ładnych szkliwionych kafli piecowych z motywami zwierzęcymi (jednorożce, gryfy) i ornamentami geometrycznymi datowanych na koniec XVI i początek XVII wieku, fragmenty fajek m.in. z wizerunkiem kościoła, pierścień z kamieniem szlachetnym czy też ołowiane odważniki. Wszystko to po zakończeniu badań będzie można obejrzeć na wystawie, którą archeolodzy chcą przygotować wspólnie z Muzeum Okręgowym w Toruniu.

>> Przeczytaj więcej na temat badań archeologicznych: [WYKOPY PEŁNE HISTORII](#)

Fot. © UMT 2025, autor: Urząd Miasta Torunia, licencja: CC BY-NC 4.0

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)